

Tomasz Stepień

Kultura młodzieżowa w Polsce

Prolog: zetempowcy, bikiniarze i chuligani

Wprowadzony po II wojnie w Polsce system polityczny zakładał ścisłą kontrolę klas i warstw społecznych, grup zawodowych i wiekowych. Rządząca dyktatorsko partia komunistyczna szczególne znaczenie przywiązywała do kształtowania państwowych postaw oraz instytucjonalnej organizacji młodzieży. Instrumentem tego działania miał być utworzony w 1948 roku Związek Młodzieży Polskiej – ZMP.

Związek Młodzieży Polskiej jest pomocnikiem i rezerwą bojową Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przodowniczką naszego narodu. ZMP wychowuje młodzież w duchu oddania dla narodu i przywiązania dla partii, w duchu wielkiej idei Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina, w duchu wiernego i ofiarnego wykonywania zadań, które stawia partia przed całym narodem w walce o pokój i socjalizm.[...] ZMP wychowuje młodzież w duchu miłości i przywiązania do Związku Radzieckiego i jego bohaterskiej młodzieży, biorąc w swej pracy wzór z komsomolców, czerpiąc doświadczenia i nauki z historii pracy i walki Komsomołu.

(Kalendarz Młodzieżowy 1953)

Mazur (Tańce polskie)
 „Dziś! – dziś! – dziś!” – naganiały ich rytmy dziarskie w boisko ochoty. „A bo my to jacy-tacy! jacy-tacy!” – wydymała piersi i gardziele pycha basu pijana. A skrzypce tej ciał młodych fantazji rzucały pod stopy melodie jakby z łopotu proporców dalekimi wichry zdmuchnięte: piosnki dawnej ochoty, co krwi własnością już się stały i na żyłach chyba grają, gdy tak w uszy wichrem uderzą i wskroś przez całe ciało przelecą jak iskry.

Tańczono mazura.
 (W. Berent: *Ozimina*)

Młodzież, masowo zrzeszoną w ZMP, wyróżniał „strój organizacyjny” (koszula w kolorze khaki i czerwony krawat) oraz centralnie sterowane rytuały polityczne i zachowania (krytyka i samokrytyka na zebraniach kół ZMP, współzawodnictwo w pracy i nauce, „czujność ideologiczna” i purytanizm obyczajowy, sezonowe wyjazdy na wieś do pomocy w pracach rolnych). Reakcją na oficjalnie propagowany wzorzec zachowań i hierarchię wartości były tworzące się w środowiskach młodzieżowych subkultury: **bikiniarzy** i **chuliganów**.



Członkowie pierwszej z nich pochodzili przede wszystkim ze środowiska inteligenckiego (licealiści i studenci), wyróżniał ich charakterystyczny sposób ubierania się, swoboda obyczajowa i gusty estetyczne. Dziewczeta („kociaki”) traktowane były w sposób partnerski, a zabawy we własnym kręgu („prywatki”) przeciwstawiano oficjalnym imprezom organizowanym przez ZMP. Zaczęto do tyłu długie włosy („plereza”) i kapelusze o szerokim rondzie („naleśnik”) oraz szerokie, kolorowe krawaty typu „bikini”, obszerna marynarka, wąskie spodnie na kant, odsłaniające kolorowe skarpetki, wreszcie buty na grubej podeszwie – to strój („ciuchy”) wyróżniający bikiniarza spośród szarego tłumu epoki stalinowskiej. Fascynacja Zachodem (a zwłaszcza Ameryką), jego muzyką i tańcem, filmem, literaturą stanowiła przeciwagę dla oficjalnej ideologii partyjno-państwowej i polityki kulturalnej.

Gdzie się zjawię każdy za mną się ogląda.
 „Popatrz, popatrz, popatrz, popatrz, popatrz, popatrz!”

Każdy kociak, gdy spogląda, to pożąda.
 „Kto to lezie – ten w plerezie? Ach kto zacz?”

[...]
 Takie ciuchy, taki chód,
 taki tył i taki przód,
 mandolina i ta mina
 z Hollywood.

Takie rondo wszzer i wzdłuż
 portki takie wąskie już,
 żeby w węższych się nie zmieścił
 ani rusz.
 (Marian Załucki – *Bikiniarz*)

Drugą subkulturą młodzieżową lat pięćdziesiątych, przeciwstawiającą się oficjalnym wzorcom wychowawczym, byli **chuligani**, początkowo naśladowujący styl i strój bikiniarzy. Odróżniało ich przede wszystkim pochodzenie (środowiska robotnicze i lumpenproletariat) oraz negacja zastanego porządku wyrażająca się w agresji (dewastacje, napady, rozboje, gwałty). Z czasem subkultura ta wypracowała swój własny styl (m.in. charakterystyczna czapka z daszką – „oprychówka” oraz golf), nawiązujący do subkultury kryminalnej okresu międzywojennego („apasze”). Zbliżona do mafijnej struktura organizacyjna, solidarność wobec członków grupy, wrogość wobec obcych to podstawowe cechy tej subkultury.

2. Studenci, hipisi i gitowcy

Rok 1956 (odkrycie zbrodni stalinizmu, próba realizacji „polskiej drogi do socjalizmu”) stanowił cezurę w powojennych dziejach Polski, wpłynął również na kształt kultury młodzieżowej. Grupą

Mazurek (Tańce polskie)

Utwór muzyczny w takcie 3/4, o charakterze stylizowanego mazura. „Mazurek Dąbrowskiego” jest nazywany hymn polski „Jeszcze Polska nie zginęła”. Mazurki to także utwory muzyczne Fryderyka Chopina.

Mazurek (Kuchnia polska)

Ciasto wielkanocne z masy bakaliowej, czekoladowej, nakładane na cienkie, kruche ciasto (spód), zdobione na wierzchu.

cdn.

cd.

Mazurek z polewą czekoladową.

Składniki ciasta: 30 dag mąki pszennej, 10 dag cukru pudru, 20 dag masła, 1 żółtko. Składniki polewy: 15 dag cukru, 1/4 szklanki wody, 5 dag czekolady. Przyrządzanie: z wymienionych składników zagnieść kruche ciasto, rozwałkować na grubość 1 cm, nadać plackowi kształt prostokątny, kwadratowy, trójkątny lub okrągły i ułożyć na blasze.

Brzeg mazurka posmarować białkiem i obłożyć paskiem ciasta. Upiec na złoty kolor i ostudzić. Przygotowanie polewy: cukier z wodą gotować, szumując do gęstości „na nitkę”. Po przestudzeniu mieszać drewnianą łyżką aż do białości, po czym dodać roztopioną czekoladę i wymieszać na jednolitą masę. Rozgrzać polewę i jeśli jest za gęsta – dodać pół łyżki wody, a następnie napęlić nią środek mazurka. Można także ubrać mazurek osączoną konfiturą.

najbardziej aktywną kulturotwórczo stały się środowiska studenckie, uwolnione od ideologicznych przymusów i organizacyjnych obowiązków. Kluby studenckie, czasopisma i wydawnictwa, imprezy literackie i artystyczne, teatry i kabarety w sposób zasadniczy wpłynęły na kształt kultury polskiej przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Począwszy od warszawskiego Studenckiego Teatru Satyryków (W. Dąbrowski, J. Abramow, A. Osiecka, Z. Fedeci, S. Tym, A. Jarecki) poprzez „Bim-Bom”, gdański Teatr Metafory i Inscenizacji (Z. Cybulski, B. Kobiela, J. Afanasjew, J. Fedorowicz), po krakowską „Piwnicę pod Baranami” – teatry i kabarety studenckie w mniejszym lub większym stopniu operowały składanką satyryczną, wspólnie z publicznością budowały specyficzny nastrój każdego spektaklu. Agresywna satyra polityczna STS-u, drwina ze świętości narodowych w *Królu Ubu* – spektaklu warszawskiej „Stodoły” z 1959 r., poetycki surrealizm spotkań w „Piwnicy pod Baranami” – to tylko niektóre z możliwości studenckich teatrów-kabaretów.

Z ruchu studenckiego wywodzi się również, założony w 1968 roku kabaret „Pod Egidą”, związany nieodłącznie z nazwiskami Jana Pietrzaka i Jonasza Kofty. „Egida” została pomyślana jako kabaret polityczny, żywiła się aktualnością i konkretem społecznym, próbowała dokonywać satyrycznych syntez polskiej współczesności. Również kabarety lat siedemdziesiątych wyrastały głównie ze studenckiego ruchu kulturalnego. Kabarety te, w których satyra społeczna spletała się z upodobaniem do humoru absurdałnego, to: poznański „Tey” (Z. Laskowik, K. Jaślar, J. Rewiński, B. Smoleń), warszawski „Salon Niezależnych” (J. Kleyff, J. Weiss, M. Tarkowski), wrocławski „Elita” (J. Kaczmarek, A. Waligórski). Z kręgów akademickich wyłoniła się na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nowa formacja kulturowa

określana jako „nowa fala” czy też „pokolenie 68”. Krytyka literacka i artystyczna w pismach „Student” i „Nowy Wyraz”, wiersze Stanisława Barańczaka, Ryszarda Krynickiego, Adama Zagajewskiego, spektakle Krzysztofa Jasińskiego („Teatr Stu”) i Lecha Raczaka („Teatr Ósmego Dnia”) współtworzyły polski model pokoleniowej kontrkultury, przeciwstawiającej się zarówno twórcom starszego pokolenia, jak i oficjalnej polityce kulturalnej państwa. Po 1976 roku poeci pokolenia 68 włączają się w nurt politycznej opozycji, współtworząc drugi obieg kultury, funkcjonujący poza cenzurą.

to tylko słowo „nie”, miej je we krwi,
która spływa kroplami po murze o świcie,
daję tobie to słowo, jakbym dawał głowę
za to, że ból istnieje, jakbym gardło dawał
za sprawę żył i ścięgien i mięśni i skóry;
czytam ci z liter bólu, ze skręconych nerwów
pośpiesznie zapisane słowa o tych, co gotowi
zawsze otworzyć list cudzego ciała,
rozciąć kopertę skóry i złamać szyfr kości;
To tylko słowo „nie”, ostatni krzyk modlitwy krwi,
którą dzisiaj odmawiam za ciebie,
którą odmawiam sobie prawa do odejścia
(Stanisław Barańczak – *Nie*)

Pokoleniowy bunt w Polsce w tym okresie wiązał się z tym wszystkim, co działo się wówczas w Europie i Stanach Zjednoczonych. Zarówno twórczość Beatlesów (i innych zachodnich muzyków i zespołów rockowych) oraz pacyfistyczne i antykonsumpcyjne ruchy młodzieży amerykańskiej zyskiwały popularność wśród młodych Polaków. Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte to okres powstania i rozwoju polskiej muzyki młodzieżowej, adaptującej w sposób mniej lub bardziej udany wzory płynące z Zachodu. Takie zespoły jak Nie-

Helena Modrzejewska
(*Historia i mity narodowe. Postacie*)

Właściwie: Jadwiga Helena Misel (1840–1909). Aktorka, najwybitniejsza odtwórczyni ról tragicznych. Występowała na deskach teatrów w Krakowie, Warszawie, a od 1876 głównie w USA. Jej zasługą jest przełamanie tradycyjnych i niezbyt pochlebnych w owym czasie poglądów na temat kobiet-aktorek. Kiedy przybyła do Warszawy, miała spory wpływ na rozwój warszawskiego teatru, dzięki niej zaczęto wystawiać dramaty Juliusza Słowackiego i Szekspira. Stworzyła wybitne kreacje w rolach szekspirowskich (granych po polsku i po angielsku), również w dramatach J. Słowackiego, H. Ibsena, A. Dumasa.

cdn.

cd.

Ogółem wystąpiła w 260 rolach. Była uważana za najwybitniejszą polską aktorkę, a jednocześnie za jedną z najpiękniejszych kobiet swojej epoki. W 1876 r. wyjechała do USA, do Kalifornii, gdzie występowała pod uproszczonym (ze względu na trudności cudzoziemców w odczytaniu jej prawdziwego nazwiska) nazwiskiem Modjeska. W USA debiutowała w San Francisco. Odebrała aż 26 tournees po Ameryce Pn., a także kilka po Wielkiej Brytanii, kilkakrotnie występowała w Londynie. Była patriotką, występowała publicznie potępiając rząd rosyjski w Polsce.

biesko-Czarni, Braekaut, Czerwone Gitary, Skaldowie i Trubadurzy rozpoczęły historię polskiej odmiany rocka. Sposoby zachowania i ubierania się muzyków i piosenkarzy stały się wzorami do naśladowania dla ich nastoletnich fanów i wielbicieli. Hasło „make love not war” oraz narkotyki zaczynają być popularne również w Polsce, pod koniec lat sześćdziesiątych pojawiają się próby tworzenia komun hipisowskich. Polscy hipisi na ogół przejmowali tylko zewnętrzne atrybuty ruchu (długie włosy, strój i symbolikę), a ich aktywność przejawiała się przede wszystkim w okresie wakacyjnym. Nietypowy wygląd i zachowanie hipisów wywoływały wrogłość starszego pokolenia i krytykę w czasopiśmie oraz restrykcyjne działania milicji. Wrogłość i agresję wobec hipisów wykazywała również druga subkultura lat siedemdziesiątych – gitowcy. Było to zjawisko typowo polskie, gitowcy pojawili się w wielkich miastach i wywodzili głównie ze środowisk robotniczych. Krótkie włosy, charakterystyczne ortalionowe kurtki z kołnierzem z włóczkowego ściągacza oraz spodnie zaprasowane na kant, a zwłaszcza tatuaż (kropki na dłoniach i palcach oraz twarzy) to zewnętrzne cechy członków tej subkultury. Wzorcem dla gitowców było środowisko przestępcze – posługiwali się sekretnym językiem więziennym – „grypserą”, dokonywali rytualnych okaleczeń („sznyty” – nacięcia rąk lub piersi żyłką lub brzytwą), praktykowali „braterstwo krwi” jako wyraz solidarności wewnątrzgrupowej. Pobyt w zakładzie poprawczym lub więzieniu predysponowały do objęcia roli przywódczej w grupie gitowców, w której obowiązywała wyraźna hierarchia. Nowicjusza obowiązywał rytuał inicjacji, podczas którego dowodził swej siły i męskości, zdrada tajemnic grupy karana była nawet śmiercią. Świat według gitowców dzielił się na swoich i obcych, „ludzi” (tak określali siebie) i „frajerów”. Obcych i „frajerów” należało zwal-

zać lub wykorzystywać. Agresywność i kult siły charakterystyczne dla gitowców, podział świata na swoich i obcych pojawiły się później w subkulturach kibiców piłkarskich i skinheadów.



Zjazd organizacji młodzieżowej

3. „Jeszcze Polska nie skinęła, punki my żyjemy”

Muzyka rockowa, mająca swe korzenie w konstatatorskich ruchach lat sześćdziesiątych, praktycznie od samego początku była najpowszechniejszym środkiem ekspresji młodego pokolenia. Wokół jej kolejnych odmian, rodzajów i gatunków spontanicznie organizowały się grupy zwolenników, mające niejednokrotnie charakter subkulturowy. Lata osiemdziesiąte to okres, w którym w Polsce pojawia się większość zachodnich odmian muzyki rockowej oraz związanych z nimi subkultur. Są zatem metalowcy, zwolennicy heavy-metalu, noszący długie włosy, obcisłe skórzane lub dżinsowe spodnie i nabijane ćwiekami pasy; rastafarianie, wielbiciele muzyki reggae, o charakterystycznych fryzurach, składających się z cienkich warkoczyków; depešowcy – czyli fani zespołu Depeche Mode. Pojawiają się również skinheadzi, nawiązujący do kultu siły i agresji u chuliganów i gitowców, znajdujący dla siebie oparcie w rasistowskiej

Mogiła Jana i Cecylii
(*Mitologia polska. Symbolie*)

Opisany w powieści Orzeszkowej *Nad Niemnem* prosty i ubogi grobowiec z zacierającym się napisem (mogiła istniejąca do dziś na skarpie nad rzeką). Upamiętnia Jana i Cecylię, którzy przed wiekami przybyli z odległej Polski, aby tutaj nad Niemnem „przemysłowością swoją i krwawą pracą kawał duży lasu wyplenić, zboża nasiać i inszych różnych roślin nasadzić”. Mimo dzielącej ich różnicy urodzenia (ona była wysokiego stanu, on zaś pochodził z gminu), żyli na nadniemeńskiej ziemi zgodnie, w miłości, widać „przeznaczone im było, ażeby właśnie ten kawał ziemi zaludnić i (...) ubogi, ale długowieczny ród ufundować”.

cdn.

Ich wysiłki zostały nagrodzone przez samego króla Zygmunta Augusta, ostatniego z Jagiellonów, który nobilitował ich rząd i nakazał, aby „nosili nazwisko Bohatyrówiczków, a pieczętowali się klejnotem Pomian, który jest żubrą głową na żółtym polu osadzoną” na pamiątkę tego, że Jan „pokonał żubra i z odwiecznego jego siedliska uczynił to wdzięczne i obfitością ciekące pole”. Historia Jana i Cecylii jest symbolem podwójnego zwycięstwa nad różnicami stanowymi – pierwsze dokonało się za sprawą miłości, drugie dzięki dekretowi króla.

i skrajnie nacjonalistycznej ideologii. Najbardziej widoczną i ekspansywną kulturowo okazała się subkultura punków. Pierwsze informacje o tym ruchu i nagrania punk rocka docierają do Polski pod koniec lat siedemdziesiątych i są znane tylko nielicznym, z czasem zwolennicy punk rocka stają się coraz liczniejsi. Na ulicach większych miast coraz częściej można spotkać dziwnie wyglądającą młodzież, szokującą ubiorem, kolorowymi włosami i prowokacyjnym zachowaniem. Wtedy też zaczynają pojawiać się pierwsze punkowe zespoły. Za prekursora w tej dziedzinie uważa się Waleka Dzedzeja, ulicznego barda, który wykonywał swe songi w przejściach podziemnych Warszawy z towarzyszeniem gitary i harmonijki. Założył też swój zespół WALEK DZEDZEJ PANK BAND, który wraz z kilkoma innymi grupami (BOORS, KRZYYS, TILT, TZN XENNA, POLAND – późniejszy KULT, SS-20 – późniejszy DEZERTER – w Warszawie; PHANTOM i BRAK w Łodzi; DEADLOCK w Gdańsku) rozpoczął nowy rozdział w polskiej muzyce rockowej. Ruch punk podkreślał swoją niezależność specyficznym strojem (skórzana kurtka, pas i bransoletka „pieszczotka”, nabijane ćwiekami, spodnie z dużą liczbą zamków błyskawicznych, ciężkie wojskowe buty), fryzurą (postawione w czub włosy – „irokez”) i ozdobami (kolczyki lub agrafki w uszach). Teksty punk rockowe, świadomie prowokujące wulgaryzmami, wyrażały bunt i zniechęcenie części młodzieży, brak identyfikacji zarówno z organizacjami oficjalnymi, jak i z opozycją.

Nie jestem mały
nie jestem głupi
nie jestem w ZMS-ie
nie jestem w KOR-ze
nie jestem w Partii
nie jestem kurwa niczym
WALEK DZEDZEJ PANK BAND

Ruch związany z punk rockiem zataczał coraz szersze kręgi. Nowe zespoły powstawały w wielkomiejskich aglomeracjach i małych miasteczkach, ich występy odbywały się w klubach studenckich i (z braku innego miejsca) w garażach. Miejscem spotkania coraz liczniejszych zespołów i rosnącej rzeszy ich zwolenników stały się festiwale w Jarocinie w latach 1980–1995. Festiwal jest przestrzenią wolności, nawet w latach stanu wojennego. Cenzura praktycznie nie istnieje, zespoły wykrzykują z estrady teksty negujące istniejący ustrój oraz mentalność i hierarchię wartości dorosłego społeczeństwa. Od 1983 roku Jarocin staje się największą imprezą rockową w Europie Środkowej i Wschodniej, spotykają się tu zespoły grające różne odmiany rocka oraz członkowie różnych subkultur młodzieżowych. Łączą się we wspólnym, rytualnym tańcu („pogo”) pod estradą, walczą między sobą (zwłaszcza zwolennicy ruchu punk ze skinheadami) lub z milicją (tzw. „zadymy”). Pod koniec lat osiemdziesiątych pojawia się nowy ruch – Hard Core. Nowa, choć głęboko zakorzeniona w punk rocku muzyka, ideologia, a także moda, powstała w Stanach Zjednoczonych, zyskuje również popularność w Polsce. Zrywa z punkową totalną negacją oraz pesymizmem, zachęca natomiast do „pozytywnego działania”, tworzenia alternatywnych instytucji i wzorów zachowań. W obrębie wywodzących się z punk rocka subkultur pojawiają się ruchy ekologiczne, obrońcy praw zwierząt, sympatycy anarchizmu. Popularny staje się wegetarianizm i współczesna odmiana ascezy – ruch *straight edge*, opowiadający się przeciw uprawianiu seksu, używaniu alkoholu, nikotyny i narkotyków. Wokół muzyki rockowej i jej zwolenników, w kręgu młodzieżowych subkultur i powiązanych z nimi awangardowych ruchów artystycznych kształtuje się osobna przestrzeń komunikacyjna. Jest ona określana jako trzeci obieg kultury, w odróżnieniu od pierw-

Mogiły powstańcze (Mitologia polska. Symbole)

Schowane w lasach, wtopione w lokalną roślinność, ukryte przed oczyma zaborców, zawsze jednak otoczone życzliwą pamięcią ludzi miejsca wiecznego spoczynku „narodowej sprawy męczenników”, czyli powstańców, szczególnie z powstania styczniowego z 1863 roku. Przejmująco opisała je w swojej powieści pt. *Nad Niemnem* Eliza Orzeszkowa, czyniąc z nich nie tylko materialne ślady powstania styczniowego, ale też symbol zjednoczenia społeczeństwa, które walcząc o wolność, potrafi przezwyciężyć różnice stanowe – to mogiła 40 powstańców, nad brzegiem Niemna. Mogiła ta, zniwelowana w czasach carskich, dziś znów istnieje nad brzegiem rzeki, niedaleko Grodna. (Zob. hasło: Mogiła Jana i Cecylii).

Nagie miecze (*Mitologia polska. Symbole*)

Dzięki powieści Sienkiewicza *Krzyżacy* epizod z nagimi mieczami przysłanymi przez Zakon Krzyżacki królowi polskiemu w czasie bitwy pod Grunwaldem (1410), dla okazania wzdargi i sprowokowania ataku, utrwalił się w zbiorowej pamięci Polaków. Oddajmy zatem głos autorowi, który tak oto przedstawił treść obrazliwego poselstwa:

„– Mistrz Ulrych wyzywa wasz majestat, panie, i księcia Witolda na bitwę śmiertelną i aby męstwo wasze, którego wam widać brakuje, podniecić, śle wam te dwa nagie miecze.

cdn.

szego, funkcjonującego w ramach cenzury i oficjalnych instytucji; i drugiego, związanego z antykomunistyczną opozycją polityczną. W obiegu tym funkcjonowały koncerty polskich i zachodnich, niekomercyjnych kapel rockowych i ludyčno-polityczne happeningi Pomarańczowej Alternatywy, ugrupowania artystycznego wywodzącego się ze środowisk akademickich Wrocławia. Pomarańczowa Alternatywa, propagowała ideę „surrealizmu socjalistycznego” organizując akcje parodiujące oficjalne uroczystości (*Wigilia Wielkiej Rewolucji Październikowej, Św. Mikołaj*), ośmieszające instytucje państwowe i organa porządku publicznego (*Kwiatki dla milicjanta, Dzień Tajniaka*).

Towarzyszu, ubierz się odświętnie, na czerwono. Załóż czerwone buty, czerwoną czapkę, szalik. Jeżeli nie dysponujesz czerwoną opaską lub innym elementem garderoby, pożycz od sąsiadki czerwoną torebkę. W ostateczności z braku czerwonej flagi, pomaluj na czerwono końce palców. Jeżeli nie masz nic czerwonego, możesz kupić czerwoną bagietkę z keczupem.

My czerwoni, czerwone włosy, czerwone twarze, spodnie i usta, zgrupujmy się tego dnia pod zegarem o godzinie 16.00. Spotkajmy się towarzysze, na wiecu na cześć rewolucji!!!

Idea i praktyka Lenina i Trockiego wiecznie żywa.

Rady komisarzy ludowych.

Przyrowadź swego psa, o godzinie 16.15 pod zegarem odbędzie się wystawa psów rasowych i nierasowych pod hasłem *Psy na rzecz rewolucji*.

Czerwone kokardy przy smyczy mile widziane.

Hau! Hau! Hau!

(*Wigilia Wielkiej Rewolucji Październikowej* – ulotka)

Obok kaset z nagraniami koncertów i piosenek niezależnych od rynku muzycznego i cenzury zespołów rockowych w trzecim obiegu funkcjonowały wydawane po amatorsku gazetki – **fanziny**. Można w nich znaleźć recenzje płyt, kaset, koncertów, innych zinów, informacje o zespołach, wywiady z ich członkami, polemiki, listy, a także komiksy, wiersze, teksty piosenek, opowiadania, wszystko to ilustrowane specyficzną „brudną” grafiką. Szata graficzna polskich zinów była początkowo fatalna (pisane ręcznie lub na maszynie i odbijane na ksero), później dzięki szerszemu dostępowi do nowoczesnej techniki, może konkurować z profesjonalnymi czasopismami. Do najbardziej znanych należą: QQRQ, PASAŻER, WIATRY PIEKIEŁ, GARAŻ, CIACH!, PANTA RHEI, WKRENT. Obok głównego, **muzycznego nurtu**, pojawiają się także gazety o profilu literackim i artystycznym (LITERA, LAMPA I ISKRA BOŻA, MAŁA ULICZNICA, ŻADEN, LINIE), **politycznym o orientacji anarchistycznej** (MAĆ PARIADKA, LOKOMOTYWA BEZ NÓG, ANARCHOLL, AN ARCHE), ekologicznym (ZIELONE BRYGADY), **feministycznym** (FEMINKA, MYSHA), zajmujące się **obroną praw zwierząt** (BEEK, MAMKŁY MAMPAZURY, PRAWA ZWIERZĄT), a także **wydawnictwa komiksowe** (AQQ, ZAKAZANY OWOC, PROSIACZEK).

Najbardziej widoczną i powszechną formą manifestacji obecności subkultur stały się napisy i rysunki na murach, czyli **graffiti**. Ta popularna w Ameryce i Europie zachodniej forma paraartystyczna w latach osiemdziesiątych rozszerza się również na Europę Środkową i Wschodnią.

Po raz pierwszy polskie mury, w nie spotykany dotąd sposób, pokrywają się napisami w okresie jawnego działania „Solidarności” i po wprowadzeniu stanu wojennego. Na murach i parkanach polskich miast trwa wówczas ostra walka politycz-

cd.

Ostatnie nadzieje Jagiełły rozwiały się jak dym. Spodziewał się poselstwa zgody i pokoju, a tymczasem było to poselstwo pychy i wojny. Więc wzniósłszy zażawione oczy do góry tak odrzekł:

– Mieczów ci u nas dostatek, ale i te przyjmę jako wróżbę zwycięstwa, którą mi sam Bóg przez wasze ręce zsyła. A pole bitwy on także wyznaczy. Do którego sprawiedliwości ninie się odwołuję, skargę na moją krzywdę i waszą nieprawość a pychę zanosząc – amen”.

Naleśnik (*Kuchnia polska*)

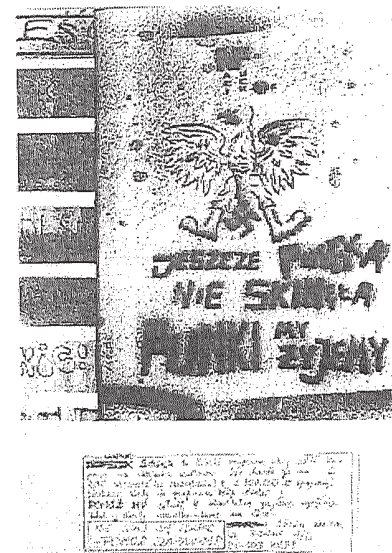
Cienki, okrągły, usmażony na patelni placek, przyrządzony z mieszanki: mąki, jajka i mleka. Podawany na różne sposoby z dżemem, z przyprawionym na słodko białym serem lub z farszem mięsno-warzywnym. Najczęściej jest rolowany (zawijany w rulon) lub składany w trójkąt, spożywany na obiad lub na deser. Pewną odmianą naleśników są racuchy. Do wskazanych wyżej składników dodaje się drożdże lub proszek do pieczenia. Naleśniki są tym lepsze, im są cieńsze. Wprawni kucharze, by obsmażyć je z dwóch stron, podrzucają naleśniki na patelni, jak włoską pizzę. Z kolei racuchy są grube, mają około 1,5 cm grubości. Czasami są podawane z jabłkami zapieczonymi wewnątrz.

na. Propagandowe plakaty, obwieszczenia i slogany ekipy rządowej kontrowane są hasłami solidarnościowej opozycji. Napisy w rodzaju: „TV kłamie”, „Precz z komuną”, „Nie ma wolności bez «Solidarności»”, kotwica Polski Walczącej wpleciona w nazwę „Solidarność” – są reprezentatywne dla całej grupy tych politycznych tekstów, świadomie nawiązujących do tradycji ulicznej walki światopoglądowej z lat okupacji hitlerowskiej. Ówczesne władze nakazywały dokładne zamalowywanie antyrządowych napisów, a powstałe dzięki temu prostokątne plamy stały się inspiracją dla paraartystycznej akcji, która, poczynawszy od 1983 roku, zmieniła pejzaż semiotyczny polskich murów. Z inicjatywy jednego z twórców Pomarańczowej Alternatywy – „Majora” – Waldemara Frydrycha na wrocławskich murach pojawiły się pomarańczowe krasnoludki. Było to coś zupełnie nowego w kontekście prorządowych plakatów i opozycyjnych, patetycznych i śmiertelnie poważnych haseł opozycji. Jednoznaczna polityczność zostaje rozbita pure nonsensem, patos złagodzony elementami ludycznymi.

Na murach pojawiają się ślady obecności różnych grup subkulturowych, napisy i rysunki stają się niejednokrotnie formami artystycznymi o bogatej semantyce, ideologia, polityka, propaganda zostają ujęte w ludyczny nawias. Zmiany polityczne, społeczne i obyczajowe związane z wymianą ekip rządzących i transformacją ustroju oraz kontekstem międzynarodowym tych zjawisk znajdują swoje graficzne odzwierciedlenie na murach. Graffiti stają się kroniką polskiej drogi do kapitalizmu, widzialnej oczyma najmłodszych pokoleń Polaków, a lata 1989–1990 wydają się apogeum działalności polskich graficiarzy.

Mury to również przestrzeń dialogu i polemiki między przedstawicielami różnych grup subkulturowych, między zwolennikami różnych odmian

muzyki rockowej i kibicami różnych klubów piłkarskich, a przede wszystkim między punkami (sympatyzującymi z anarchizmem) i skinheadami (powiązanymi ze skrajnym nacjonalizmem). Podkreślanie własnej obecności i tożsamości ideowej (**Punk's not death; Skins O.K.**) i dyskredytacja przeciwnika (**Shitpunk Skunkshead; Skins O.K.urwa**) to chwytły retoryczne typowe dla propagandy politycznej. W tym kontekście warto się przyjrzeć bliżej graffiti wykorzystującemu sacrum narodowe: incipit hymnu i wizerunek godła państwowego.



Graffiti z orłem

Rozpatrywana w izolacji parafraza hymnu – **Jeszcze Polska nie skinęła, punki my żyjemy** (gdzie „błędy” ortograficzne to przecież charakterystyczny dla poezji lingwistycznej zabieg neosemantyzacji) mogłaby sugerować błuźniercze wykorzystanie „świętego” tekstu do subkulturowych porachunków. Wprowadzenie do wizerunku godła

Nałęczów (*Miasta polskie*)

Nałęczów (miasto leżące w województwie lubelskim) kojarzy się Polakom przede wszystkim z popularną wodą mineralną *Nałęczowianka*. Miejsce to jest bowiem znanym uzdrowiskiem i ośrodkiem wypoczynkowym. Nazwa miasta pochodzi od herbu Nałęcz starej polskiej rodziny Małachowskich, którzy byli jego właścicielami do XVIII wieku i twórcami uzdrowiska. W XIX i XX wieku była to modna wśród polskiej inteligencji artystycznej miejscowość kuracyjna. Chętnie gościli tu pisarze: Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz, Stefan Żeromski, a później – Zofia Nałkowska i Jan Parandowski. Turystów urzeka atmosfera tego miejsca, przesiąknięta bogactwem czasów minionych, a spragnionych odpoczynku na łonie przyrody zaprasza park krajobrazowy utworzony w XVIII wieku.

Pola Negri (*Historia i mity narodowe. Postacie*)

Właściwie: Apolonia Chałupiec (1896–1987). Aktorka filmowa, występowała głównie w filmach niemieckich i amerykańskich. Jako pierwszej Polce udało jej się spełnić marzenie o wielkiej aktorskiej karierze w hollywoodzkiej fabryce snów. Była wielką gwiazdą kina niemego. Najbardziej znane role wykreowała w filmach *Niewolnica zmysłów*, *Anna Boleyn*, *Hotel Imperial*.

elementów charakterystycznych dla subkultury skinheadów („glany” na nogach orła) i ich domnie-
manej ideologii (swastyka zamiast ogona, zamiast korony – angielskie i zarazem uniwersalne obsceniczne hasło antyfaszystowskie) zmieniają perspektywę interpretacji. To nie nihilistyczna degradacja narodowego sacrum, ale kontynuacja tradycji, tradycji walki przeciw faszystom (nie Niemcom). Zagrożenie faszyzmem ciągle istnieje (tu trzeba wspomnieć o pojawiających się nie tak rzadko napisach w rodzaju: **Polska tylko dla Polaków; Żydzi i Murzyni na Madagaskar**), ale istnieją również ci, którzy Polski (Europy, świata) przed faszyzmem będą bronić. Takie, heroiczne przecież, posłanie ideowe można by z tego, świetnie zrobionego (współgranie tekstu i rysunku) dzieła sztuki ulicznej odczytać.

Obok antagonistycznych wobec siebie grup anarchistycznych, antykomunistycznych i antykle-
rykalnych punktów i faszyzujących skinheadów pojawiły się w latach osiemdziesiątych grupy młodzieży powiązane z ruchami religijnymi. Są to przede wszystkim – inspirowany przez Kościół katolicki – ruch „oazowy” oraz buddyjskie wspólnoty religijne.

Lata dziewięćdziesiąte, okres transformacji ustrojowej, demokratyczne przemiany i zniesienie cenzury nie zmieniają w sposób zasadniczy obrazu kultury młodzieżowej w Polsce. Nadal istnieje odrębny obieg kulturowy, który należałoby nazwać **alternatywnym**, wydawane są ziny muzyczne, ekologiczne, anarchistyczne i nacjonalistyczne, nadal grają zespoły-legendy młodzieżowej kontrkultury (KULT – i Kazik Staszewski, T.LOVE – i Muniak Staszczuk, DEZERTER – i Krzysiek Grabowski, BIG CYC – i Krzysztof Skiba). Wrogiem części młodzieży nadal jest „system” i jego instytucje: wojsko i policja, kler i politycy, ogłupiające ludzi mass media i gorączkowa pogoń za

pieniądem. W polskiej wersji rapu pojawia się brutalny obraz nowej rzeczywistości kraju po 1989 roku:

Coście skurwysyny uczynili z tą krainą
Pomieszanie katolika z manią postkomunistyczną.
Ci modlący się co rano i chodzący do kościoła
Chętnie by zabili ciebie, tylko za kształt twego nosa.
Już ruszyły wody z góry do jeziora zatrutego,
Do jeziora nienawiści, domu smoka pradawnego.
W każdym jednym towarzystwie tylko mowa
o pieniądzach.

Przedsiębiorcy się bogacą, ale coraz brudniej
w kiblach.

Na ulicy pod pałacem smród handlarzy się unosi,
Piją plują i rzygają i sprzedają w międzyczasie.
Na plandekach i gazetach leży ścierwo zabrudzone,

A na stołach czekolada razem z piwem przywieziona.

Te kobiety, co pracują aż po dwunastą godzinę,
Aby kupić trochę chleba i wyżywić swą rodzinę.
To początek końca...

(Kazik – *Jeszcze Polska*)

Zupełnie inny obraz świata pojawia się w piosenkach nurtu **disco polo**, niezwykle popularnych wśród młodzieży szukającej bezproblemowej rozrywki na sobotnich dyskotekach.

Wiosenne słońce i łagodny dzień
Śpiewanie ptaków i beztroski sen,
Zwiastują radość, która wchodzi w nas
I przypomina nam beztroski czas.

Więc wołam: Santa Maria, tyś śpiewna jak wiosna.
Wołam do ciebie: ty ze mną zostań.

Już nie odejdiesz, będziesz mym szczęściem tu.
(zespół Top One – *Santa Maria*)

Nie czas żałować róż,
gdy płoną lasy (*Mitologia polska. Powiedzenia*)

Cytat z *Lilli Wenedy* Juliusza Słowackiego. W kontekście dramatu wypowiedź ta oznacza, że w chwili zagrożenia ojczyzny nie ma czasu na cokolwiek innego, poza próbą uchronienia kraju przed zagładą. Hasło to jest obecnie bardziej uniwersalne, gdyż ukazuje znaczenie podejmowanych przez ludzi wyborów. Kiedy dzieje się coś bardzo ważnego, nie można sobie pozwolić na żal za przedmiotami, które choć może piękne, są ulotne. Nie zawsze bowiem można w życiu kierować się kategoriami estetycznymi.

Zabawa, pieniądze i sukces, miłość i seks, a w perspektywie szczęśliwe życie rodzinne – to główne motywy tematyczne pojawiające się w bardzo prostych muzycznie piosenkach, adresowanych do „normalnej” młodzieży.

Między agresywnym rapem i kiczowatym nurtem disco polo, między anarchizmem punków i nacjonalizmem polskich skinów jest miejsce dla Orkiestry Świątecznej Pomocy, organizowanej przez propagatora różnych odmian muzyki rockowej Jurka Owsiaaka. Młodzi ludzie i ich ulubione kapele zbierają pieniądze dla chorych dzieci, a akcja ma ogólnopolski i ponadpokoleniowy charakter, łącząc wszystkich (nie tylko młodych) ludzi dobrej woli.

Marek Pytasz

Emigracje polskie

Wygnanie, wypędzenie, uchodźstwo, emigracja, banicja, diaspora, zesłanie, proskrypcja, ostracyzm – towarzyszą ludzkości od zawsze. Dla jednych jest to pierwotne doświadczenie egzystencjalne człowieka w chwili wymuszonego opuszczenia strefy bezpieczeństwa (w momencie wyjścia na spotkanie świata); dla innych – to pradoświadczenie, utożsamiane z wygnaniem Adama i Ewy z raj. Dlatego, na zasadzie *pars pro toto*, można opisać dzieje świata poprzez doświadczenie wygnania – emigracji

Historia Polski nieodłącznie związana jest z emigracją, która im bliżej współczesności, tym bardziej nasilała się i równocześnie w sposób naturalny dzieliła na dwa podstawowe nurty: na emigrację polityczną (dla której będą adekwatne pojęcia: wychodźstwo, wygnanie, emigracja polityczna *sensu stricto*) i emigrację ekonomiczną (najczęściej, ale nie zawsze słusznie, określa się ją mianem Polonii). Jak ważne jest to zagadnienie, trzeba uświadomić sobie, że zdaniem jednych 25%, zdaniem innych 30–35% Polaków mieszka poza granicami kraju, tedy, wedle najskromniejszych danych, około 12 milionów ludzi rozrzuconych po całym świecie od Nowej Zelandii po Brazylię, od Alaski po południe Afryki, z czego ponad 6 milionów w Stanach Zjednoczonych Ameryki.